

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Sosnowska

Protokolant: Małgorzata Kwasigroch

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. – bez udziału

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09.03.2016 r., 06.05.2016 r., 14.06.2016 r., 15.11.2016 r.

w sprawie:

1. **A. D., syna B. i T. z domu Z., urodzonego w dniu (...) w G.**
2. **M. W., syna A. i W. z domu H., urodzonego w dniu (...) w S.**

oskarżonego o to, że:

w dniu 07 maja 2015 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci 34 sztuk małych banerów z naklejkami dotyczącymi „(...) S. i (...) G.” oraz dwóch dużych banerów z naklejkami dotyczącymi „(...) S. i (...) do G.” gdzie łączna wartość strat wyniosła 5040 zł na szkodę I. J., przy czym A. D. czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w stosunku do M. W. oraz o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w stosunku do A. D.

I. oskarżonych **A. D.** i **M. W.** uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, który kwalifikuje z art. 278 § 1 kk w odniesieniu do M. W. oraz z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w odniesieniu do A. D. i za to przy zastosowaniu art. 37a kk na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierza oskarżonym kary grzywny w wymiarze po 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydzieści) złotych;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego **A. D.** w punkcie I wyroku kary grzywny zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 09.09.2015 r. oraz w dniu 15.10.2015 r., przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jako równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny;

III. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata I. C. kwotę 1298,88 zł (tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych 88/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu **A. D.**;

IV. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 633 kpk oraz art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonych **A. D.** i **M. W.** na rzecz Skarbu Państwa opłaty w kwocie po 300 zł (trzysta złotych) oraz pozostałe koszty sądowe w zakresie związanym ze sprawą każdego z nich.

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

Decyzją Prezydenta Miasta G. z dnia 21 kwietnia 2015 r. udzielono I. J. zezwolenia na odpłatne zajęcie pasa drogowego wskazanych w nim ulic poprzez umieszczenie na nich bannerów reklamowych wydarzenia „(...) S. i (...) do G.”. I. J. na podstawie tejże decyzji umieściła na ulicach (...) łącznie 43 sztuki bannerów.

A. D. i M. W. w dniu 06 maja 2015 r. brali udział w wydarzeniu religijnym, podczas którego rozmawiali na temat zbliżających się targów „(...)”. Następnie mężczyźni wspólnie zdecydowali, że chcą podjąć działania zmierzające do tego, by jak najmniej osób na przedmiotowe targi trafiło, gdyż prezentowane tam treści uznali za sprzeczne z ich wyznaniem. Uzgodnili między sobą, że pozbędą się z przestrzeni miejskiej plakatów informujących o wydarzeniu oraz jego dacie i miejscu.

W tym celu, w nocy 07 maja 2016 r., po godzinie 24 A. D. i M. W., wyruszyli pojazdem marki F. o nr rejestracyjnym (...) wraz z przyczepką o nr rejestracyjnym (...), należącymi do A. D. w stronę centrum G.. Za każdym razem, gdy mężczyźni zauważali wiszący banner informujący o wydarzeniu „(...) S. i (...) do G.” zatrzymywali pojazd, M. W. opuszczał miejsce pasażera i posiadanymi kombinerkami usuwał jego plastikowe mocowania. Następnie M. W. tak usunięty plakat układał na przyczepce i powracał do środka pojazdu, którym następnie mężczyźni odjeżdżali w poszukiwaniu kolejnego banneru. W ten sposób A. D. i M. W. usunęli i przywłaszczyli m.in. banner wiszący w pobliżu przystanku tramwajowego (...) oraz dwa duże bannery wiszące uprzednio na (...) Hali (...).

W nocy z 06 na 07 maja 2015 r. służbę patrolową w okolicy ulicy (...) pełnili funkcjonariusze Policji R. K. oraz R. A.. Około godziny 02:15 z polecenia Dyżurnego K. IV Policji w G. udali się w okolice pętli tramwajowej (...), gdzie operator monitoringu miejskiego zaobserwował dwóch mężczyzn będących w posiadaniu dużej ilości bannerów reklamowych. Na miejscu funkcjonariusze zauważyli zaparkowany pojazd marki F., z którego zaobserwowani wcześniej mężczyźni, a którymi następnie okazali się A. D. i M. W., dokonywali zdejmowania bannerów reklamowych. W ich posiadaniu ujawniono 34 sztuki małych i 2 sztuki dużych bannerów, które następnie zabezpieczono i złożono na terenie Komisariatu IV Policji w G..

Wartość 34 sztuk małych i 2 sztuk dużych, usuniętych i przywłaszczonych w opisany wyżej sposób, bannerów reklamowych wynosiła 5.040,00 zł.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. W. k. 124 zbioru C, k. 46 – 47 akt sądowych; częściowo zeznania świadka I. J. k. 11v. – 12, 89 zbioru C, k. 48-50 akt sądowych; zeznania świadka R. K. k. 38-39 zbioru C, k. 60-61 akt sądowych; decyzja Prezydenta Miasta G. k. 6-33 zbioru C; protokół zatrzymania rzeczy k. 68-70 akt prokuratorskich; faktury VAT k. 93-100 akt prokuratorskich; protokół oględzin zapisu płyty CD wraz z załącznikami k. 102-112 akt prokuratorskich; opinia biegłego rzeczoznawcy k. 72-74 akt sądowych wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 107-108 akt sądowych/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył A. D. i M. W. o to, że w dniu 07 maja 2015 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci 34 sztuk małych banerów z naklejkami dotyczących „(...) S. i (...) do G.” oraz dwóch dużych banerów z naklejkami dotyczących „(...) S. i (...) do G.” gdzie łączna wartość strat wyniosła 5040 zł na szkodę I. J., przy czym A. D. czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem, tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w stosunku do M. W. oraz o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w stosunku do A. D..

/Akt oskarżenia k. 3-5 akt sądowych/

Oskarżony A. D. jest żonaty, ma jedno dorosłe dziecko, nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem budownictwa, prowadzi własną działalność gospodarczą i osiąga z tego tytułu dochód w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie, posiada majątek w postaci koparek oraz samochodu F. (...). Swój stan zdrowia określa jako dobry, w świetle jego deklaracji nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień. Oskarżony A. D. nie był dotychczas karany.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 30 akt sądowych; dane o karalności k. 145 akt sądowych/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego A. D. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłego psychologa na okoliczność oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej, wydanej także za uwzględnieniem wniosków opinii sądowo – psychologicznej, biegli zgodnie stwierdzili, że A. D. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, rozpoznali natomiast u oskarżonego odchylenia osobowości oraz idee nadwartościowe typu religijnego. Stwierdzone u A. D. w odchylenia w stanie psychicznym miały wpływ na ocenę jego poczytalności w aktualnej sprawie. W odniesieniu do zarzucanego mu czynu A. D. miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

/Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 180-183 akt prokuratorskich wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 62-63 akt sądowych/

Oskarżony M. W. jest żonaty, nie posiada dzieci. Posiada wykształcenie średnie techniczne, pracuje w masarni i osiąga z tego tytułu dochód w kwocie około 1.800 zł miesięcznie, jest współwłaścicielem domu mieszkalnego oraz właścicielem mieszkania jednopokojowego. Jego stan zdrowia jest dobry, w świetle jego deklaracji nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień. Oskarżony M. W. nie był dotychczas karany.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 30-31 akt sądowych; dane o karalności k. 144 akt prokuratorskich/

Oskarżony A. D. przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

W toku postępowania sądowego, wobec niestawiennictwa oskarżonego jedynie odczytano protokół jego poprzednich wyjaśnień, oskarżony nie wyjaśniał dodatkowo w dalszym toku postępowania.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego A. D. k. 138 zbioru C, k. 48 akt sądowych/

Oskarżony M. W. przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jechali razem z A. D. samochodem marki F. w dniu 07 maja 2015 r. po północy. Wspólnie wpadli na pomysł żeby zdjąć plakaty z ogłoszeniami o targach (...). Jechali z centrum G. i skręcili z Grunwaldzkiej na Strzyża i zaczął oskarżony zdejmować plakaty mieszczące się na barierkach pomiędzy torami tramwajowymi. Zrobił to ponieważ chciał chronić ludzi przed tym, co się tam dzieje, bo wie oskarżony, że to jest złe. Oskarżony zdejmował te plakaty, kolega prowadził samochód. Zdejmowane plakaty załadował na skrzynię samochodu, następnie pojechali do hali O. i tam też ściągnęli dwa duże plakaty, w ściągnięciu jednego pomagał kolega A. (D.), te też załadowali na skrzynię. Gdy skręcili na główną ulicę (...) zostali zatrzymani przez partol Policji, dobrowolnie wydali plakaty, nie liczyli ich, ale z dokumentów wynika, że było ich 34 sztuki małych plus dwa duże. Dodał, że żadnych nie wyrzucali, wszystko kładli na skrzynię. Oskarżony wyraził żal za swój czyn, przyznał że nie powinien się tak zachować, był wtedy trzeźwy. Razem z kolegą wpadli na ten pomysł, nie planowali tego, plakaty pewnie by gdzieś porzucili.

W trakcie przesłuchania w toku postępowania sądowego oskarżony M. W. ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W momencie jego popełnienia chciał uchronić ludzi przez niebezpiecznymi treściami, które były na plakatach, nie chciał ich przywłaszczyć, najprawdopodobniej by je zwrócił. Na pytanie Prokuratora wyjaśnił,

że tego dnia z A. D. wystawiali wystawę (...) L., skończyli około godz. 22 lub 23. Po rozstawieniu wystawy pojawił się pomysł by zdjąć te bannery, zaczęli to robić. Pan A. kierował samochodem a oskarżony je zdejmował. Oskarżony podtrzymał swoje poprzednie wyjaśnienia.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. W. k. 124 zbioru C, k. 46-47 akt sądowych/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że oskarżeni A. D. i M. W. dopuścili się popełnienia czynu zarzucanego im w akcie oskarżenia.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd opierał się w szczególności, na zeznaniach świadków I. J. i R. K.. W ocenie Sądu zeznania wszystkich tych świadków należy uznać za wiarygodne, są one bowiem jasne, logiczne, korespondują ze sobą i z dowodami dokumentarnymi, a także z wyjaśnieniami oskarżonego M. W., i brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Sąd brał także pod uwagę zgromadzone dowody dokumentarne, albowiem zostały one sporządzone w przepisanej prawem formie przez osoby do tego upoważnione, a żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności i rzetelności, które nie budzą wątpliwości Sądu. W związku z tym należy je uznać za w pełni wartościowy materiał dowodowy.

Ponadto Sąd opierał się również na wyjaśnieniach oskarżonego M. W., które jako korespondujące z innymi dowodami i co do zasady jasne, logiczne i konsekwentne należy uznać za wiarygodne w przeważającej części. Wyjaśnienia tego oskarżonego budzą pewne wątpliwości jedynie w części dotyczącej istnienia zamiaru zwrotu przedmiotów zaboru, albowiem nie korespondują z innymi dowodami oraz wskazaniami doświadczenia życiowego. Natomiast wyjaśnienia oskarżonego A. D., które ograniczyły się w istocie jedynie do nieprzyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu, w ocenie Sądu są niewiarygodne, albowiem są sprzeczne z innymi dowodami, w tym wyjaśnieniami oskarżonego M. W.. Zdaniem Sądu ich treść stanowi przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia poszczególnych dowodów, w pierwszej kolejności warto się odnieść do wyjaśnień złożonych przez oskarżonego M. W., który przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Nie kwestionował, iż we wskazanej w zarzutach dacie dokonał usunięcia opisanego w zarzutach mienia, z miejsca ich eksponowania, zaś przebieg zdarzenia oskarżony opisał w sposób co do zasady korespondujący z innymi dowodami, w tym z zeznaniami świadków i z protokołami odtworzenia zapisu płyty CD. Jak już natomiast wyżej wskazano, pewne wątpliwości budzą wyjaśnienia oskarżonego w kwestii tego, jaki był jego zamiar odnośnie przywłaszczonego mienia, wyjaśnił on bowiem początkowo, że nie jest pewien co by z bannerami zrobił, wskazał na prawdopodobne ich porzucenie. Na rozprawie podkreślał już oskarżony, że plakaty by zwrócili, nie potrafił jednak wyjaśnić czemu poprzednio nadmieniał o ich porzuceniu. Zdaniem Sądu oskarżony zeznając po raz pierwszy w sposób spontaniczny i zgodny z pierwotnymi założeniami podał faktyczne zamiary obydwu oskarżonych odnośnie mienia, którego zaboru dokonali. Tymczasem na rozprawie przedstawił już przyjętą przez siebie linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełniony czyn, bowiem do tego czasu oskarżony z pewnością mógł zapoznać się z naturą prawną stawianych mu zarzutów i udzielać odpowiedzi najbardziej dla siebie korzystnych, przy czym niezgodnych ze stanem faktycznym. Gdyby oskarżony faktycznie miał zamiar zwrócić bannery ich właścicielowi to nielogicznym byłoby w ogóle ich zabieranie z miejsca, w którym wisiały. Samo odcięcie plakatu uniemożliwiłoby bowiem odczytanie ich treści, co było przecież głównym celem działania oskarżonych. Tymczasem oskarżony, w porozumieniu z A. D., zbierali każdy widziany przez siebie banner reklamowy, usuwając go niezwłocznie z miejsca ekspozycji i składując na posiadanej w tym celu przyczepie. Oskarżony nie wskazał przy tym w jaki sposób miał ewentualnie zamiar ustalić ich właściciela czy jakie kroki miałyby zostały w tym kierunku podjęte, co mogłoby choćby uprawdopodobnić taką wersję. W efekcie, w tym zakresie Sąd uwzględnił wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym, jako spontaniczne, logiczne i spójne, a tym samym wiarygodne.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego A. D., które w istocie ograniczyły się do nieprzyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu, Sąd nie dał im wiary i poczytał za przyjętą linię obrony. Przede wszystkim obecność oskarżonego na miejscu zdarzenia potwierdza zarówno drugi z oskarżonych, jak i funkcjonariusz Policji, który dokonał legitymowania kierowcy widocznego na nagraniu z monitoringu pojazdu marki F.. Po drugie zaś ogólny plan, jego motywy oraz zamiar usunięcia i przywłaszczenia bannerów wynika jednoznacznie z wyjaśnień drugiego z oskarżonych, którym Sąd dał w niniejszym postępowaniu wiary. W konsekwencji takie twierdzenie oskarżonego Sąd uznał za niewiarygodne i stanowiące przejaw przyjętej przez niego linii obrony. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność podkreślana przez drugiego z oskarżonych, że A. D. był jedynie kierowcą pojazdu a pomagał tylko przy zdjęciu jednego z dużych bannerów, skoro wynikało to z podziału ról między mężczyznami.

Sąd za istotne dowody uznał zeznania świadków I. J. i R. K., zwłaszcza te złożone w toku postępowania przygotowawczego, kiedy pamięć świadków co do opisywanych zdarzeń niewątpliwie była pełniejsza niż na rozprawie.

Pokrzywdzona I. J. co prawda nie była naocznym świadkiem zdarzenia, jednakże zostały jej przekazane przez funkcjonariuszy Policji informacje, iż doszło do kradzieży oraz zatrzymania obu oskarżonych, zaś w swoich zeznaniach wskazała ona na rodzaj i wartość ujawnionych przy nich, skradzionych rzeczy, oraz na to, iż skradzione przedmioty zabrała z powrotem, jednak tylko część z nich nadawała się do dalszego rozwieszenia. Pokrzywdzona była wprawdzie niezwykle emocjonalnie zaangażowana w postępowanie, w szczególności z uwagi na motywację oskarżonych i zarzucane jej praktykowanie rzeczy szkodliwych dla odbiorców, jednak w zakresie informacji istotnych dla postępowania, a zatem wspomnianej wartości i ilości ukradzionego mienia, starała się ona zachować pełen obiektywizm. W efekcie Sąd pominął zeznania pokrzywdzonej w zakresie, w jakim odnosiły się do kwestii światopoglądowych, uwzględniając je jednocześnie co do pozostałych kwestii.

Z kolei świadek R. K. opisał sytuację, w której obserwował obu oskarżonych, opisując ich zachowanie w sposób zgodny z zabezpieczonym zapisem monitoringu. Ponadto świadek opisał także samo ujęcie oskarżonych oraz to, że następnie ujawnił w ich posiadaniu znaczną ilość bannerów reklamowych. Mając na względzie, że świadek jako funkcjonariusz Policji, wykonywał jedynie rutynowe czynności służbowe i w żaden sposób nie był zainteresowany wynikiem postępowania, Sąd jego zeznania ocenił jako całkowicie wiarygodne i oparł o nie ustalenia faktyczne w sprawie.

Jak już wyżej wskazano, Sąd opierał się również na dowodach dokumentarnych. Spośród dokumentów istotne znaczenie miały protokół zatrzymania rzeczy (bannerów), dokumenty księgowe oraz opinia biegłego z zakresu wyceny rzeczy ruchomych, z których wynikały rodzaj i wartość rzeczy ukradzionych przez oskarżonych. Z opinii biegłego wynika wprawdzie, że wartość rzeczy znacznie przewyższała wartość podawaną przez pokrzywdzoną, jednak biegły nie był w stanie dokonać oględzin mienia i ocenić stopnia ich zużycia. W efekcie Sąd uznał, że w tym zakresie stosowną wiedzę posiada pokrzywdzona, zaś opinia biegłego wyznacza jedynie górny pułap tejsze wartości, adekwatny dla nowych bannerów. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wniosków płynących z opinii biegłego, jest ona bowiem jasna, logiczna oraz została wyrażona w sposób stanowczy i jednoznaczny, ponadto opinia została sporządzona przez osobę dysponującą stosowną wiedzą specjalną, po ustnym jej uzupełnieniu jest przy tym pełna i należyście uzasadniona. Szczególnie istotne znaczenie miał nadto protokół odtworzenia zapisu monitoringu sporządzony na etapie postępowania przygotowawczego, z którego wynikał przebieg zdarzenia i omawiany dowód stanowił jedną z podstaw do uznania przez Sąd, iż oskarżony A. D. uczestniczył w popełnieniu przedmiotowego czynu.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał oskarżonych A. D. i M. W. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż oskarżonym należy przypisać winę odnośnie przypisanego im czynu. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego M. W.. Wątpliwości takie ujawniły się natomiast w przypadku oskarżonego A. D.. W świetle treści opinii sądowo-psychiatrycznej należało uznać, iż oskarżony ten działał w warunkach ograniczonej poczytalności określonych w art. 31 § 2 kk. Z uwagi na ujawnione w toku postępowania wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego dopuszczono bowiem dowód z opinii sądowo-psychiatrycznej, w której biegli zgodnie stwierdzili, iż oskarżony nie jest wprawdzie ani chory psychicznie ani

upośledzony umysłowo, jednak rozpoznali u oskarżonego odchylenia osobowości oraz idee nadwartościowe typu religijnego. W konsekwencji w odniesieniu do zarzucanego mu czynu z uwagi na stwierdzone odchylenia w sferze stanu psychicznego miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i do pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 kk. W ustnej opinii uzupełniającej biegli podtrzymali w całości wnioski płynące z opinii pisemnej. Nadto wnioski opinii sądowo-psychiatrycznej znalazły uzupełnienie we wnioskach korespondujących z nimi opinii sądowo-psychologicznej.

Sąd uznał przedmiotowe opinie za pełnowartościowy materiał dowodowy, są one bowiem logiczne, zupełne, należycie uzasadnione i zostały sporządzone przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną, zaś wnioski opinii nie były ostatecznie podważane przez żadną ze stron postępowania i nie budzą również wątpliwości Sądu.

Z uwagi na zacytowaną treść opinii należało uznać, że istnieje podstawa do przypisania oskarżonemu A. D. winy w zakresie dotyczącym popełnionego przez niego czynu, nie zachodzą bowiem warunki określone w art. 31 § 1 kk. Charakter przedmiotowego czynu, który stanowi powszechnie popełniane przestępstwo, wskazuje na to, iż oskarżony bez wątplenia zdawał sobie także sprawę z jego karalności. Podobnie oskarżony M. W., jako osoba dorosła i w pełni poczytalna zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu. W ocenie Sądu oskarżeni A. D. i M. W., działając wspólnie i w porozumieniu, co wynika z omówionych już okoliczności, działali umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, i każdy z nich chciał dokonać czynu polegającego na zaborze cudzego mienia celem jego przywłaszczenia, co wynika z całokształtu materiału dowodowego, w świetle którego usunęli bannery reklamowe z miejsca, w którym zostały umieszczone przez ich właściciela, tak aby rozporządzać nimi jak właściciele, co wynika przede wszystkim z zachowań oskarżonych zarejestrowanych na zabezpieczonych zapisach monitoringu. Oskarżeni jako osoby dorosłe i w pełni poczytalne z pewnością zdawali sobie sprawę z charakteru przedmiotowych czynów, biorąc pod uwagę także powszechny charakter przestępstwa kradzieży oraz powszechną wiedzę o jego karalności.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela odnośnie kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że w przypadku czynu zarzucanego oskarżonym, działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali oni zaboru w celu przywłaszczenia cudzych rzeczy ruchomych w postaci 34 sztuk małych bannerów oraz 2 sztuk bannerów dużych o wartości 5040 zł, czym działali na szkodę I. J., czym wypełnili znamiona występku z art. 278 § 1 kk. Wobec okoliczności, iż oskarżeni weszli we władanie skradzionych rzeczy i zabrali je z miejsca ich przywłaszczenia, zachowanie sprawców wykroczyło poza fazę usiłowania i musi zostać potraktowane jako dokonanie przestępstwa kradzieży. Odnośnie strony podmiotowej popełnionego przez oskarżonych przestępstwa stwierdzić należy, iż zdaniem Sądu, wbrew ich twierdzeniom, działali oni z zamiarem przywłaszczenia rzeczy, których zaboru dokonali. Ów cel przywłaszczenia można ująć w dwóch wersjach, rozumiejąc w ten sposób albo zamiar postąpienia z rzeczą tak jakby była ona własnością sprawcy i korzystanie z niej właśnie w taki sposób, wskazujący na zamiar wykonywania praw charakterystycznych dla prawa własności, albo zamiar trwałego pozbawienia możliwości korzystania z rzeczy uprawnionego podmiotu (zob. A. Marek, T. Oczkowski, w: R. Zawłocki (red.), System Prawa Prywatnego, t. 9, s. 80). Podkreślenia wymaga też, że cel przywłaszczenia, nie jest zawsze równoznaczny z celem osiągnięcia korzyści majątkowej (por. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński (red.), System Prawa Karnego, t. IV, cz. 2, s. 407). Kradzież może bowiem wynikać z zupełnie innych motywów, niż chęć osiągnięcia korzyści, jak choćby w celu zniszczenia jej przedmiotu. Podkreśla się, że nawet subiektywnie idealistyczne pobudki nie mogą zwolnić sprawcy kradzieży z odpowiedzialności karnej (por. wyr. SN z 7.5.1948 r., ToK 325/47, OSN 1948, Nr 3, poz. 81; także W. Wolter, Glosa do wyr. SN z 26.11.1959 r., V K 1030/159, PiP 1961, Nr 1, s. 158).

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż cel, w jakim działali oskarżeni determinuje zdaniem Sądu także i faktyczny zamiar postąpienia z mieniem pokrzywdzonej jak właściciel. Skoro bowiem oskarżeni działali w celu zapobieżenia poinformowaniu szerokiej grupy osób o wydarzeniu organizowanym przez pokrzywdzoną to z jednej strony ujawnili w ten sposób zamiar trwałego pozbawienia możliwości korzystania z rzeczy przez uprawniony podmiot (pokrzywdzoną), a z drugiej, chcąc rzeczy porzucić mieli zamiar rzeczami rozporządzać jak właściciel. Nie sposób bowiem uznać, że nie chcąc by informacja o wydarzeniu się rozpowszechniła, wyzbyliby się oskarżeni skradzionych przedmiotów w miejscu widocznym i łatwym do zlokalizowania przez pokrzywdzoną,

która wówczas mogłaby je ponownie rozwiesić. Jednocześnie sam motyw kwestii religijnych, na jaki powoływał się oskarżony M. W. pozostaje bez znaczenia dla oceny samych czynności sprawczych i zamiaru oskarżonego, bowiem dokonana przez niego ocena wydarzenia jest jedynie kwestią subiektywną. Pokrzywdzona dysponowała wszelkimi niezbędnymi do rozwieszenia bannerów zezwoleniami, uiściła odpowiednie opłaty, zaś organizowane przez nią wydarzenie nie łamie żadnych powszechnie obowiązujących przepisów czy nawet norm społecznych. W efekcie, w opinii Sądu abstrakcyjna „ochrona” przed poglądami odmiennymi, niż te popierane przez oskarżonego, nie wyłącza w żaden sposób jego odpowiedzialności za popełniony czyn.

Kwalifikację prawną czynu, w odniesieniu do oskarżonego A. D. uzupełnia art. 31 § 2 kk, albowiem, co już wyżej opisano, w świetle wniosków opinii sędowo-psychiatrycznej oskarżony w czasie popełnienia przedmiotowego czynu miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do rozpoznawania czynu i do pokierowania swoim postępowaniem, a tym samym działał w warunkach ograniczonej poczytalności w rozumieniu wskazanego przepisu.

Uznając oskarżonego A. D. i M. W. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, który zakwalifikował z art. 278 § 1 kk w odniesieniu do M. W. oraz z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w odniesieniu do A. D. Sąd, przy zastosowaniu art. 37a kk, wymierzył oskarżonym kary grzywny w wymiarze po 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych. W ocenie Sądu kary w takiej wysokości są odpowiednie i stosownie do treści art. 53 § 1 kk ich rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonych oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonych oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W przypadku oskarżonego A. D. istotną okolicznością łagodzącą jest to, iż oskarżony miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do rozpoznawania czynu i do pokierowania swoim postępowaniem, a tym samym działał w warunkach ograniczonej poczytalności. Stosownie do treści art. 31 § 2 kk uprawniało to Sąd nawet do nadzwyczajnego złagodzenia kary, do czego Sąd nie widział jednak podstaw z uwagi na brak dalszych, szczególnych przesłanek do zastosowania w rozpatrywanym przypadku tej instytucji, zaś przy braku nadzwyczajnego złagodzenia kary omawiana okoliczność stanowi istotną okoliczność łagodzącą przy określaniu sądowego wymiaru kary, albowiem zmniejsza stopień winy sprawcy czynu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 września 2002 r., sygn. akt V KKN 355/01, LEX nr 55215). W przypadku M. W. Sąd uwzględnił z kolei przyznanie się oskarżonego do winy oraz złożenie obszernych wyjaśnień. Sąd w stosunku do obydwu oskarżonych dopatrywał się natomiast okoliczności łagodzących w postaci ich uprzedniej niekaralności, ustabilizowanego trybu życia oraz tego, że pokrzywdzona ostatecznie odzyskała ukradzione mienie.

Sąd nie dopatrywał się istotnych okoliczności, które wpływałyby na wymiar kary w sposób obciążający.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż za przestępstwo kwalifikowane z art. 278 § 1 kk Sąd mógł wymierzyć oskarżonym kary pozbawienia wolności w wysokości od 3 miesięcy do 5 lat. Sąd, mając także na względzie wszystkie okoliczności łagodzące, zdecydował jednak o zastosowaniu przepisu art. 37a kk i wymierzeniu kary łagodniejszej rodzajowo, aniżeli określona przez wskazany przepis. W tej sytuacji wymierzone kary nie mogą zostać uznane za nadmiernie surowe.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. D. w punkcie I wyroku kary grzywny Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w postaci zatrzymania w dniach 09 września 2015 r. i 15 października 2015 r., przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, iż Sąd nie orzekł wobec żadnego z oskarżonych obowiązku naprawienia szkody, mimo że pokrzywdzona złożyła wniosek takiej treści. Z okoliczności sprawy wynika wprawdzie, iż tylko część z ukradzionych bannerów reklamowych nadawała się do ponownego użycia, zaś pozostałe zostały uszkodzone tak znacznie, że stały się nieprzydatne i sama szkoda poniesiona przez pokrzywdzoną wydaje się kwestią oczywistą, jednak nie sposób stwierdzić, by to właśnie oskarżeni byli odpowiedzialni za ich zniszczenie. Z zapisu monitoringu nie wynika bowiem, by oskarżeni w jakikolwiek sposób uszkadzali mienie, którego zaboru dokonują, a które później było składowane i przechowywane na terenie Komisariatu Policji. W efekcie nie istnieje żadna możliwość dokładnego

wskazania kiedy i jak bannery należące do pokrzywdzonej zostały uszkodzone, zatem Sąd nie znalazł podstaw, by orzec obowiązek naprawienia szkody wobec oskarżonych.

Ponadto Sąd orzekł o kosztach procesu. Przede wszystkim na mocy stosownych przepisów Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata I. C. kwotę 1.298,88 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu A. D. z urzędu. Nadto, wobec wydania wyroku skazującego kosztami postępowania obciążył oskarżonych w zakresie związanym ze sprawą każdego z nich oraz zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłaty w kwocie po 300 zł. Sąd uznał, iż sytuacja materialna oskarżonych nie jest na tyle zła, by zasługiwali oni na zastosowanie instytucji zwolnienia z kosztów sądowych.